

Hula na sankach danka – Kabaret elita

Idzie zima, słońce świeci,
Już za pasem nowy rok,
To prawdziwy raj dla dzieci,
Dla drogowców istny szok

Mrozek szczypie, śnieżek prószy,
Woda się zamienia w lód,
Marzną nosy, marzną uszy,
Lecz nie straszny dzieciom chłód

Hula na sankach Danką,
Śmiga na łyżwach Zdziś,
Śnieżna puszysta pianka,
Miękka jak sztuczny miś,
Beata i Krzyś śpiewają od dziś

Tu bałwana lepi Mania,
Śnieżne kula ciska Lech,
Frania się spodziewa lania,
Bo zrobiła mamie wbrew

Hula na sankach Danką,
Śmiga na łyżwach Zdziś,
Śnieżna puszysta pianka,
Miękka jak sztuczny miś,
Beata i Krzyś śpiewają od dziś

Każdy dzieciak silny, zdrowy,
Zima to cudowny lek,
Który idzie nam do głowy,
Lecz to w końcu tylko śnieg

Hula na sankach Danką,
Śmiga na łyżwach Zdziś,
Śnieżna puszysta pianka,

Miękka jak sztuczny miś,
Beata i Krzyś śpiewają od dziś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych